

Andrzej K. Wróblewski
Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego

Opinia o wniosku o nadanie profesorowi Owenowi Gingerichowi
doktoratu honorowego Uniwersytetu Zielonogórskiego

Doktorat honorowy jest największym wyróżnieniem, które uczelnia wyższa może przyznać uczonemu za jego osiągnięcia i zasługi. Przyjmując nowego doktora honorowego do swej społeczności uczelnia także odnosi korzyść, ponieważ wzbogaca się o wybitną postać. Uważam, że władzom i środowisku Uniwersytetu Zielonogórskiego należy pogratulować za decyzję wyróżnienia Owena Gingericha, amerykańskiego uczonego o sławie światowej i o silnych związkach z naszym krajem.

Owen Gingerich urodził się w 1930 roku i ukończył studia astronomiczne na Uniwersytecie Harvarda uzyskując tam doktorat w 1962 roku. W pierwszym okresie swej kariery zajmował się astrofizyką. Jego prace na temat atmosfer gwiazdnych są do dziś cytowane, a pochodząca z 1971 roku praca „The Harvard-Smitsonian Reference Atmosphere” pozostaje do dziś „biblią” w tej dziedzinie. Wkrótce jednak postanowił poświęcić się historii astronomii uznając, że historia pozwala lepiej zrozumieć naturę nauki, która go zawsze interesowała. Właśnie w historii astronomii profesor Owen Gingerich osiągnął największe sukcesy. Jest dziś zapewne najwybitniejszym żyjącym historykiem tej dziedziny nauki.

Związki Owena Gingericha z Polską są bardzo dawne; rozpoczęły się niedługo po II wojnie światowej, kiedy w 1946 roku, jako młody wówczas szesnastoletni kowboj, nie myślący jeszcze o karierze naukowej, po raz pierwszy odwiedził Polskę eskortując transport 847 koni podarowanych nam przez organizację UNNRA. Píše o tym we wstępie do swej wspaniałej książki o prowokacyjnym tytule *The Book Nobody Read*, wydanej w 2004 roku. Książka ta stała się bestsellerem i została już przełożona na dziesięć języków. Dzięki związkom autora z naszym krajem jej polski przekład: *Książka, której nikt nie przeczytał*, mógł się ukazać niewiele później niż oryginał.

Prowokacyjny tytuł tej książki Gingericha został zainspirowany stwierdzeniem Arthura Koestlera, który w wydanej w 1959 roku książce *The Sleepwalkers* (znanej u nas w przekładzie pod tytułem *Lunatycy*) jeden z rozdziałów poświęconych Mikołajowi Kopernikowi zatytułował właśnie „Księga, której nikt nie przeczytał”, mając na myśli dzieło *O obrotach sfer niebieskich*. Koestler, pisarz brytyjski pochodzenia węgierskiego, nie był historykiem nauki i tym tematem zainteresował się dopiero pod koniec życia. Kopernik,

„bojaźliwy kanonik” – jak nazwał go Koestler, stał się w tej książce, obok Galileusza, bohaterem negatywnym. Pisarz ów wsławił się wcześniej głośną książką *Darkness at Noon* (*Ciemność w południe*), w której przedstawił niezwykle ostrą krytykę komunizmu. Ta sława sprawiła, że inne jego twierdzenia przyjmowano bezkrytycznie.

Owen Gingerich od początku swej działalności w historii astronomii skoncentrował się na okresie Kopernika i Keplera. Aż 30 lat zajęło mu udokumentowanie, że Koestler się mylił, a dzieło Kopernika było wnikliwie studiowane i komentowane przez wielu najwybitniejszych uczonych tamtego okresu. Gingerich odnalazł w bibliotekach i kolekcjach prywatnych całego świata kilkadziesiąt zachowanych egzemplarzy pierwszego i drugiego wydania dzieła Kopernika i przestudiował liczne zapiski i komentarze jej czytelników i właścicieli. Owoce tej pracy była fundamentalna monografia *An Annotated Census of Copernicus' De revolutionibus (Nuremberg, 1543 and Basel, 1566)* – opublikowana w 2002 roku, oraz wspomniana wyżej książka *The Book Nobody Read*. Ta pierwsza to dzieło dla specjalistów, ta druga - to książka popularnonaukowa, znakomita lektura, którą przyjęto na całym świecie z ogromnym uznaniem, o czym świadczą jej entuzjastyczne recenzje i kilkadziesiąt tysięcy sprzedanych egzemplarzy. Jeden z jej recenzentów napisał, że można by zmienić jej tytuł na „Książka, którą każdy mógłby przeczytać”.

W przedmowie do tego bestsellera Owen Gingerich pisze, że obrazy spustoszonej Polski z 1946 roku zapadły mu głęboko w pamięć. Nie przeczuwał wówczas, że z naszym krajem będzie go w przyszłości wiele łączyło. Kolejna jego wizyta w Polsce nastąpiła w 1965 roku z okazji międzynarodowego kongresu historyków nauki. Od tego czasu wielokrotnie gościł w naszym kraju i ściśle współpracował z polskimi uczonymi, zwłaszcza z profesorami Pawłem Czartoryskim i Jerzym Dobrzyckim. Przyczynił się do tego, że jeden z egzemplarzy drugiego wydania dzieła Mikołaja Kopernika znalazł się w posiadaniu Uniwersytetu Wrocławskiego, a do biblioteki tej uczelni wróciły skradzione stamtąd dwa cenne dzieła, *Narratio Prima* Joachima Retyka oraz *De lateribus* – trygonometryczna rozprawa Kopernika. A obszerne przedstawienie w jego bestsellerze sylwetki Kopernika oraz Polski tamtego okresu ma dla nas ogromne znaczenie ze względu na powtarzające się nadal wątpliwości co do pochodzenia Kopernika.

Imponujący dorobek Owena Gingericha obejmuje ponad 20 książek, ponad 150 artykułów naukowych oraz ponad 200 artykułów popularnonaukowych lub encyklopedycznych. Został wyróżniony wieloma prestiżowymi nagrodami oraz członkostwem prestiżowych instytucji i towarzystw naukowych, w tym American Academy of Arts and Sciences, American Philosophical Society, International Academy of the History of Science, Royal Astronomical

Society i Royal Astronomical Society of Canada. Decyzją Międzynarodowej Unii Astronomicznej planetoida nr 2658 = 1980CK otrzymała nazwę „Gingerich”,

Zasługi Owena Gingericha dla naszego kraju zostały już nagrodzone przyznaniem mu w 1981 roku Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi.

Nie mam żadnych wątpliwości, że decyzja Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego dotycząca nadania doktoratu honoris causa profesorowi Owenowi Gingerichowi jest ze wszech miar uzasadniona.

